

WNIEBOWZIĘTA

Tygodnik Parafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Polanicy – Zdroju



nr 06 (525) 11.02.2024 r.

VI NIEDZIELA ZWYKŁA

W numerze:

Kącik biblijny

**Orędzie na Światowy Dzień
Chorego**

**Leczyć chorego poprzez leczenie
relacji**

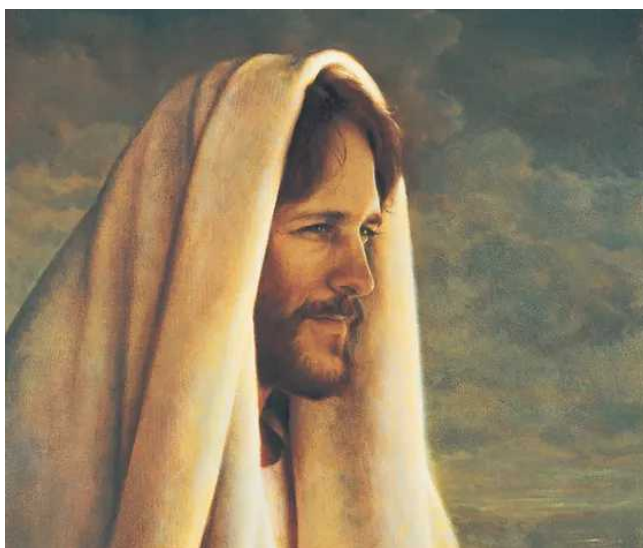
**Litania do Matki Bożej Uzdro-
wienia Chorych**

Ogłoszenia duszpasterskie

Intencje mszalne

Niech Chrystus nas uzdrawia
i daje zdolność słuchania Go
i wejścia w modlitwę uwielbienia.

Redakcja





Kpł 13, 1-2. 45-46
Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Tak mówił Pan do Mojżesza i Aarona: «Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, o przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nieuczesane, brodę zastoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem».

Tyś mą ucieczką i moją radością

Szczęśliwy człowiek, †
któremu nieprawość została odpuszczona, *
a jego grzech zapomniany.
Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy, *
a w jego duszy nie kryje się podstęp.

Grzech wyznałem Tobie i nie skryłem mej winy. †
Rzekłem: «Wyznaję mą nieprawość Panu», *
a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu.
Cieszcie się i weselcie w Panu, sprawiedliwi, *
radośnie śpiewajcie, wszyscy prawego serca!

1 Kor 10, 31 – 11, 1
Czytanie z Pierwszego Listu

Świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

Alleluja, alleluja, alleluja

Wielki prorok powstał między nami
i Bóg nawiedził lud swój.

Mk 1, 40-45

Słowa Ewangelii według Świętego Marka

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony». Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich». Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać

to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jaawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Drodzy bracia i siostry! „Człowiek jest stworzony w Słowie i w Nim żyje; nie może zrozumieć samego siebie, jeśli nie OTWIERA SIĘ na ten dialog. Słowo Boże ukazuje synowską i relacyjną naturę naszego życia. Doprawdy mocą łaski jesteśmy powołani, byśmy upodobnili się do Chrystusa, Syna Ojca, i zostali w Nim przemienieni.” - napisał papież Benedykt XVI.

Jak zatem słowa papieża Benedykta XVI, możemy przenieść do dzisiejszego czytania Ewangelii wg św. Marka? W bardzo prosty i przystępny dla nas wszystkich sposób - tłumacząc i pokazując znaczenie słów, które odkryją przed nami sens i zamysł jaki autor poprzez Ducha Św. włożył na stronicę Pisma św. Bo dzisiaj mamy bardzo „mocne” słowa, które trochę po macoszemu zostały

nam przedstawione przez tłumacza. A w oryginale brzmiały one tak:

„I rozgniewawszy się wyciągnął rękę (...)” werseł 42 oraz „I wzburzony (wewnętrznie), zaraz go wyrzucił.” werseł 43.

Czy po przeczytaniu werseł powyżej, nie zmienia się nasza percepcja widzenia tej sceny? Z jakiej racji Jezus tak gwałtownie reaguje na tego człowieka? Do tej pory mamy Jezusa, który litując się nad chorymi i opętanymi - pomaga im. A tutaj taka zmiana. Ale idźmy do słów greckich, które są bardzo pojemne znaczeniowo, i one doprowadzą nas do sensu tej sceny.

Splanchnizoma czyli mieć poruszone trzewia współczuciem, czuć ogromną litość aż do poruszenia wewnętrznego całego człowieka. Dlaczego „wnętrżności”? Były one uważane za siedlisko miłości i litości. Serce Jezusa w którym mieszka MIŁOSIERDZIE. To nie jest litość w naszym rozumieniu, że zasmucił się widokiem człowieka zdjętego trędem.

To jest o wiele bardziej gwałtowniejsze uczucie. Mamy tutaj przykład czym tak naprawdę jest miłosierdzie Boże, jak ono wygląda i co powoduje w Bogu. Jezus nie ma zgody na to by tego człowieka dotykała tak straszliwa choroba, by żył na marginesie społeczeństwa. Tak samo jest i teraz:



Bóg miłosierdzia, nie chce by człowiek grzeszył, by szedł w złą stronę. Rатуje nas każdego dnia.

Embrimáomai tłumaczymy jako nakaz, ostro czegoś zakazać. Ale dlaczego Jezus mu czegokolwiek zakazuje? Przecież uczynił rzecz wspaniałą - uwolnił go od choroby. O co zatem chodzi? Zobaczmy kolejny wyraz: można go porównać do hebrajskiego **pâra** - rozgrzeszyć, zdjąć z ludzi ograniczenia, lud wypuszczony na wolność któremu jeszcze brakuje powściągliwości. I idąc do słowa greckiego **ekbállō**: wypędzać, wyrwać coś w taki sposób że ta rzecz nie może się oprzeć wyrwywającemu, odrzucić. On przywraca właściwą relację pomiędzy nim a Bogiem. On przywraca oczyszczonemu jego dawny status. To WYPEŁNIENIE polecenia Jezusa ma przywrócić oczyszczonemu powrót i uczestnictwo w liturgii gdyż w ówczesnych czasach trędowaci mieli zakaz spotykania się ze zdrowymi ludźmi. Więź z Bogiem, na powrót odbudowana przez czyn Chrystusa - nie może zatem

czekać ten człowiek, Jezusa go przynagla by jak najszybciej pokazał się kapłanom. Czyli Chrystus nie wypędza go bo uczynił coś złego; ale chce by chwala Boża jak najszybciej dotarła do innych świadków. To OCZYSZCZENIE czyli **katharizō** pokazuje nam głębsze znaczenie tegoż słowa: oczyścić, oczyścić w sensie moralnym, uwolnić od skalania grzechem, oczyścić z niegodziwości aby powstrzymać się w przyszłości od popełniania złych czynków; uwolnić od winy; odnowienie wewnętrzne; przycięcie winorośli by rodziła bardziej obfity owoc. Zatem to co spotkało w tym dniu trędowatego czyli **leprōs** - wówczas choroba ta nie była leczona, ale ludzie nią dotknięci byli wyrzucani ze społeczności i kompletnie zdani na siebie. Jezus pokazuje w tej scenie iż dla Boga nie ma nic ważniejszego nad człowieka i na przywrócenie prawdziwej więzi pomiędzy Nim a jego dzieckiem.

Grupa Biblijna

Oreǳie na Światowy Dzień Chorego

„Nie jest dobrze, by człowiek był sam” (Rdz 2, 18). Od początku Bóg, który jest miłością, stworzył człowieka dla komunii, wpisując w jego istotę wymiar relacji. W ten sposób nasze życie, ukształtowane na obraz Trójcy Świętej, jest powołane do pełnego realizowania się w dynamizmie relacji, przyjaźni i wzajemnej miłości. Jesteśmy stworzeni, by przebywać razem, a nie samotnie. I właśnie dlatego, że ów projekt komunii jest tak głęboko wpisany

w ludzkie serce, doświadczenie opuszczenia i samotności przeraża nas i okazuje się dla nas bolesne, a nawet nieludzkie. Staje się ono jeszcze bardziej dotkliwe w czasie słabości, niepewności i poczucia braku bezpieczeństwa, często spowodowanych wystąpieniem jakiejś poważnej choroby.

Myślę na przykład o tych, którzy byli preraǳając samotni podczas pandemii Covid-19: pacjentach, którzy nie mogli przyjmować odwiedzających, ale także

pielęgniarkach, lekarzach oraz o personelu pomocniczym, wszystkich przeciążonych pracą i odizolowanych na oddziałach zamkniętych. I oczywiście nie zapominajmy o tych, którzy musieli samotnie stawić czoła godzinie śmierci, wprowadzcie pod opieką personelu medycznego, ale z dala od swoich rodzin.

Jednocześnie, ze smutkiem dzielę cierpienie i samotność tych, którzy z powodu wojny i jej tragicznych następstw, znajdują i się bez wsparcia i pomocy: wojna jest najstraszniejszą z chorób społecznych, a osoby najsłabsze płacą za nią najwyższą cenę.

Trzeba jednak podkreślić, że nawet w krajach, które cieszą się pokojem i większymi zasobami, czas starości i choroby jest często przeżywany w samotności, a niekiedy wręcz w opuszczeniu. Ta smutna sytuacja jest przede wszystkim konsekwencją kultury indywidualizmu, która wychwała

wydajność za wszelką cenę i kulturu mit efektywności, stając się obojętną, a nawet bezlitosną, gdy ludzie nie mają już siły, by dotrzymać kroku. Staje się wtedy kulturą odrzucenia, w której „ludzie nie są już postrzegani jako podstawowa wartość, którą należy szanować i chronić, szczególnie jeśli są ubodzy lub niepełnosprawni, jeśli «nie są jeszcze potrzebni» – jak dzieci nienarodzone – lub «nie są już potrzebni» – jak osoby starsze” (Enc. Fratelli tutti, 18). Niestety, logika ta przenika również niektóre wybory polityczne, które nie potrafią w centrum umieścić godności osoby ludzkiej i jej potrzeb, oraz nie zawsze sprzyjają strategiom i zasobom niezbędnym do zapewnienia każdej istocie ludzkiej podstawowego prawa do zdrowia i dostępu do leczenia. Jednocześnie, porzucanie osób słabych i ich samotność są potęgowane także przez ograniczenie opieki wyłącznie do usług



zdrowotnych, bez mądrego wspierania ich przez „przymierze terapeutyczne” między lekarzem, pacjentem i członkiem rodziny.

Warto, abyśmy raz jeszcze usłyszeli to biblijne słowo: nie jest dobrze, by człowiek był sam! Bóg wypowiada je na samym początku stworzenia, i w ten sposób ukazuje nam głęboki sens swojego planu dla ludzkości, ale jednocześnie, ukazuje śmiertelną ranę grzechu, którą wprowadzamy rodząc podejrzania, pęknięcia, podziały, a zatem izolację. Grzech dotyka człowieka we wszystkich jego relacjach: z Bogiem, z samym sobą, z innymi, ze stworzeniem. Taka izolacja sprawia, że zatracamy sens istnienia, odbiera nam radość miłości i sprawia, że doświadczamy przytłaczającego poczucia samotności we wszystkich kluczowych etapach życia.

Bracia i siostry, pierwszą formą opieki, jakiej potrzebujemy w chorobie, jest bliskość pełna współczucia i czułości. Dlatego opieka nad chorym oznacza przede wszystkim troskę o jego relacje, wszystkie jego relacje: z Bogiem, z innymi – rodziną, przyjaciółmi, pracownikami służby zdrowia – ze stworzeniem, z samym sobą. Czy jest to możliwe? Tak, jest to możliwe i wszyscy jesteśmy wezwani do zaangażowania się, aby tak się stało. Spójrzmy na obraz Dobrego Samarytanina (por. Łk 10, 25-37), na jego zdolność do zwolnienia kroku i stania się bliźnim, na czułość, z jaką koi rany cierpiącego brata.

Pamiętajmy o tej centralnej prawdzie naszego życia: przyszliśmy na świat, ponieważ ktoś nas przyjął, jesteśmy stworzeni do miłości, jesteśmy powołani do komu-

nii i braterstwa. Ten wymiar naszego jestestwa podtrzymuje nas szczególnie w okresach choroby i słabości, i jest pierwszą terapią, którą musimy wszyscy razem zastosować, aby uleczyć choroby społeczeństwa, w którym żyjemy.

Wam, którzy doświadczacie choroby, czy to przejściowej, czy przewlekłej, chciałbym powiedzieć: nie wstyďte się swojego pragnienia bliskości i czułości! Nie ukrywajcie go i nigdy nie myślcie, że jesteście ciężarem dla innych. Sytuacja osób chorych zachęca wszystkich do zahamowania nadmiernego tempa, w którym jesteśmy zanurzeni, i do odnalezienia siebie.

W tym okresie zachodzących zmian, w którym żyjemy, szczególnie my chrześcijanie, jesteśmy wezwani do przyjęcia współczującego spojrzenia Jezusa. Troszczymy się o tych, którzy cierpią i są samotni, być może zepchnięci na margines i odrzuceni. Z wzajemną miłością, którą Chrystus Pan daje nam w modlitwie, a zwłaszcza w Eucharystii, ulecmy rany samotności i izolacji. I w ten sposób współpracujemy, aby przeciwdziałać kulturze indywidualizmu, obojętności, odrzucenia, oraz rozwijać kulturę czułości i współczucia.

Chorzy, słabi, ubodzy są w sercu Kościoła i muszą być także w centrum naszej ludzkiej uwagi oraz duszpasterskiej troski. Nie zapominajmy o tym! Powierzmy się Najświętszej Maryi Pannie, Uzdrawieniu Chorych, aby wstawiała się za nami i pomagała nam być twórcami bliskości i relacji braterskich.

Papież Franciszek

List Biskupa Świdnickiego z okazji Światowego Dnia Chorego 11 lutego 2024 r.

Umiłowani w Chrystusie!
Siostry i Bracia!

Każdego roku we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, które przypada 11 lutego, Kościół przeżywa Światowy Dzień Chorego. Został on ustanowiony przez św. Jana Pawła II, który pragnął, aby ten dzień był okazją do refleksji nad tajemnicą cierpienia, a przede wszystkim, aby uwrażliwiał nasze wspólnoty i społeczeństwa na chorych. Każdy człowiek jest naszym bliźnim, zwłaszcza zwłaszcza ten, który jest słaby, cierpiący i potrzebujący opieki. Musi znaleźć się w centrum naszej uwagi, aby nikt nie czuł się zapomniany lub odrzucony. Tego dnia w kościołach na całym świecie sprawowane są Msze św. w intencji chorych, podczas których często udziela się sakramentu namaszczenia chorych lub indywidualnego błogosławieństwa.

W oredziu na XXXII Światowy Dzień Chorego zatytułowanym: „Nie jest dobrze, by człowiek był sam”. Leczyć chorego poprzez leczenie relacji, papież Franciszek zwrócił uwagę na to, że Bóg, który jest miłością, stworzył człowieka dla komunii, jako istotę, dla której relacje z bliźnimi mają fundamentalne znaczenie. Jesteśmy stworzeni, by przebywać razem, a nie samotnie, zaś doświadczenie



opuszczenia, samotności, a zwłaszcza choroby przeraża nas i okazuje się dla nas bolesne, a nawet nieludzkie. W czasie słabości i cierpienia dotyka nas niepewność i poczucie braku bezpieczeństwa, stąd w opiece nad chorym potrzebne są relacje z Bogiem i z innymi – rodziną, przyjaciółmi, pracownikami służby zdrowia – ze stworzeniem, ale i z samym sobą.

W dzisiejszej Ewangelii spotykamy człowieka trędowatego zepchniętego na margines życia, który ze względu na swoją chorobę musiał przebywać z dala od ludzi. I nagle dla tego człowieka zabłysła nadzieja, gdyż dowiedział się o Proroku potężnym w słowie i czynie. W Jezusie Chrystusie dojrzał swoją szansę. Wiedział, że Prawo zabrania zbliżania się do ludzi zdrowych, a jednak decyduje się i przychodzi do Jezusa. Pada na kolana i prosi: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić (Mk 1, 40),

a Pan Jezus litując się nad nim sprawia, że człowiek trędowaty doznaje uzdrowienia, wskutek czego zmienia się radykalnie jego życie.

Wydarzenie opisane w Ewangelii ukazuje jeden z wielu cudów, jakie zdziałał Pan Jezus. Cud uzdrowienia ukazuje, że człowiek w swojej chorobie nie jest sam, ale jest przy nim Jezus. Z tego względu relacja wiary i miłości z Jezusem winna być zawsze tą pierwszą w życiu każdego z nas. Szczególnie ważne jest to w życiu ludzi chorych, którzy zwłaszcza w sakramentach świętych otrzymują moc do znoszenia cierpień przez jednoczenie się z tajemnicą męki, śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Przyjmując sakramenty święte doświadczają przede wszystkim, że nie są sami, ale jest z nimi Chrystus i wspólnota Kościoła. Z tego względu wielkie znaczenie w życiu ludzi chorych ma Eucharystia, sakrament pokuty i namaszczenia chorych.

W Eucharystii, która jest uobecnieniem tajemnicy krzyża i zmartwychwstania, można rozpoznać zbawczą wartość cierpienia. Dodaje ona także odwagi i męstwa w przeżywaniu cierpienia, a także jest źródłem mocy do podjęcia w cierpieniu współpracy z łaską ukrzyżowanego Zbawiciela. Dzięki temu, uczestnicząc w Eucharystii i przyjmując Komunię św. człowiek odnajduje siłę do pokonania wszelkich słabości i przeszkód, a zwłaszcza wyzwalającą moc miłości Chrystusa.

Spotkanie człowieka cierpiącego z Chrystusem w sakramencie

pokuty przynosi mu duchowe odrodzenie i doświadczenie Bożego miłosierdzia. Sakrament ten, który podobnie jak Eucharystię, św. Jan Paweł II nazywał „uzdrawiającym gestem Chrystusa”, odnawia życie w stanie łaski uświęcającej. Jeżeli zaś człowiek trwa w stanie łaski Bożej, to jest mu łatwiej przyjąć doświadczenie choroby i włączyć je w wewnętrzne umocnienie.

Ze zrozumiałych względów szczególne znaczenie w życiu osób znajdujących się w trudnej sytuacji zdrowotnej ma sakrament namaszczenia chorych. Jest on źródłem mocy zarówno dla duszy, jak i dla ciała. Prawda ta znajduje swoje potwierdzenie w modlitwie odmawianej po udzieleniu choremu namaszczenia świętym olejem: „Oddal od niego wszystkie cierpienia. Przywróć mu pełne zdrowie duszy i ciała, aby nabrał sił do pełnienia swoich obowiązków”.

Jest to sakrament, który niesie chorym umocnienie duchowe i jednocześnie wyprasza przywrócenie zdrowia fizycznego. „Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości” (KKK 1520). Ma on charakter społeczny i eklezjalny, na co wskazuje zwyczaj gromadzenia się wiernych wokół chorego przyjmującego sakramenty święte. Ten zwyczaj wspólnej modlitwy przy łóżku chorego należy podtrzymywać i do niego zachęcać.

Dzięki temu namaszczeniu

chorym jest łatwiej przyjąć swoje cierpienie i łączyć je z krzyżem Jezusa, czerpiąc stąd siłę do mężnego trwania w wierze i miłości podczas choroby, a tym samym przeżywania własnych dolegliwości. Należy więc odrzucić myślenie, że jest to „ostatnie namaszczenie”, którego ludzie się obawiają, ale trzeba mieć świadomość, że jest to sakrament udzielany chorym, który niesie wspomnienie łaską Ducha Świętego i umocnienie duchowe i fizyczne człowieka poważnie chorego. Udzielając go kapłan wypowiada słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. (...) Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. Należy tu podkreślić, że troska o umożliwienie choremu przyjęcia tego sakramentu, a także spowiedzi i Komunii świętej, jest ważną powinnością najbliższej rodziny oraz osób opiekujących się chorym. Powinność ta wynika z odpowiedzialnej troski o stan fizyczny, psychiczny i duchowy chorego.

Warto też pamiętać, że namaszczenia chorych można udzielić wiernemu, który osiągnął zdolność używania rozumu, z powodu choroby lub starości zaczyna znajdować się w niebezpieczeństwie zagrożenia życia. Sakrament ten wolno powtórzyć, jeśli chory po wyzdrowieniu znowu ciężko zachorował albo jeżeli w czasie trwania tej samej choroby niebezpieczeństwo stało się poważniejsze. Osobom w podeszłym wieku, których siły opuszczają, można udzielić namaszczenia chorych również wtedy, gdy nie

zagroza im niebezpieczna choroba. Można go udzielać także dzieciom, jeżeli osiągnęły taki poziom umysłowy, że ten sakrament może im przynieść pokrzepienie, a zwłaszcza dzieciom, których życie jest poważnie zagrożone np. przez nieuleczalne choroby. W tym wypadku ważne jest odpowiednie przygotowanie go przez rodziców i kapłana. Trzeba przy tym podkreślić, że wielką pomoc w odkrywaniu sensu cierpienia przynosi również rozważanie słowa Bożego, które pomagają chorym wpatrywać się w przykład Jezusa, który sam cierpiał i pozostawił wzór, aby iść za Nim Jego śladami. Chorzy mogą wówczas odnaleźć odpowiedzi na podstawowe pytania, jakie rodzą się pośród cierpienia.

Na zakończenie pragnę powrócić jeszcze raz do orędzia papieża Franciszka na tegoroczny Świątówy Dzień Chorego, w którym czytamy: „Chorzy, słabi, ubodzy są w sercu Kościoła i muszą być także w centrum naszej ludzkiej uwagi oraz duszpasterskiej troski. Nie zapominajmy o tym!” Powierzam Was wszystkim, Drodzy Chorzy, Najświętszej Maryi Panie, która w naszej katedrze świdnickiej czczona jest jako „Uzdrowienie chorych”. Niech świdnicka Pani wstawia się za Wami i wyjedna Wam u swojego Syna Jezusa Chrystusa umocnienie w chorobie. Z serca wszystkim błogosławię.

† Marek Mendyk
Biskup Świdnicki

*Świdnica, 2 lutego 2024 r.,
w święto Ofiarowania Pańskiego*

Litania do Matki Bożej Uzdrawienia Chorych

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wystuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże - zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Matko Boża z Lourdes,
Matko pod krzyżem stojąca,
Matko miłosierna,
Niebieska Lekarko dusz naszych,
Uzdrowienie chorych,
Orełdowniczko nasza u Syna,
Pani łagodna i bardzo łaskawa,
Nadziejo chorych i strapionych,
Męstwo cierpiących i prześladowanych,
Pocieszycielko zasmuconych,
Oparcie niewinnych i pokrzywdzonych,
Ostojo cichych i pokornych,
Opiekunko rodzin dotkniętych cierpieniem,
Zwiastunko Bożego pokoju,
Wspomożycielko uciekających się do Ciebie,
Wzorze cierpliwości,
Ratunku ginących grzeszników,
Abyśmy wiernie Synowi Twemu służyli, przyczyn się za nami.
Abyśmy we wszystkim pełnili Jego świętą wolę,
Abyśmy grzechami ciężkimi Go nie zasmucali,
Abyśmy cierpienia nasze przyjmowali z pokorą,
Abyśmy w rozpacz nie popadli,
Abyśmy chorym z miłością służyli,
Abyśmy w chorobie ducha nie tracili,
Abyśmy od niebezpieczeństw duszy i ciała zostali zachowani,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wystuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.



K: Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko
W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, Ty okazujesz nam nieskończone miłosierdzie swoje poprzez znaki i cuda, dokonane przez wstawiennictwo naszej Matki Niebieskiej Lekarki. Pokornie Cię prosimy, abyśmy za Jej przyczyną cieszyli się łaską zdrowia duszy i ciała oraz osiągnęli chwałę przygotowaną dla Twoich dzieci w Królestwie niebieskim. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

FATIMSKIE POGOTOWIE MODLITEWNE

508 626 085

sanktuarium@polanicasercanie.pl



Ogłoszenia duszpasterskie

11 lutego 2024 roku
VI Niedziela zwykła

1. **Dzisiaj** przeżywamy Świątowy Dzień Chorego. Wszystkich chorych i cierpiących zawierzamy Bożej Opatrzności. W czasie Mszy św. o g. 17.00 będzie udzielony sakrament namaszczenia chorych.
2. W naszej parafii zakończyliśmy wizytę duszpasterską. Przyjęło nas 625 rodzin. Dziękujemy za gościnność, za życzliwość i za wspólnie spędzony czas. Dziękujemy również za złożone przy tej okazji ofiary.
3. Dziękujemy również Radzie Parafialnej za pomoc w rozbieraniu dekoracji bożonarodzeniowych w kościele.
4. W **środe** rozpoczynamy Wielki Post. Eucharystię w Środę Popielcową z obrzędem posypania głów popiołem będą sprawowane o g. 7.00, 9.00, 17.00 i 19.00. W Środę Popielcową obowiązują wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta).
5. Prawem o wstrzemięźliwości zobowiązani są wszyscy powyżej 14 roku życia, natomiast prawem o poście wszyscy od 18 do 60 roku życia.
5. Zapraszamy do udziału w nabożeństwach wielkopostnych, które sprawowane będą w naszej świątyni. W **piątki** Drogi Krzyżowej z obrzędem Komunii Świętej o g. 9.00, 16.00 (dla dzieci) oraz o 17.30. W **niedziele** Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o g. 16.00. Za udział w tych nabożeństwach można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Dodatkowo w każdy **piątek** Wielkiego Postu po Drodze Krzyżowej o g. 17.30 zapraszamy do udziału w katechezach poświęconych filarom naszej wiary.
6. Zachęcamy do lektury katolickiej prasy.
7. Solenizantom oraz jubilatom tygodnia życzymy wielu Bożych łask.

Intencje Mszalne 12 - 18 lutego 2024 r.

PONIEDZIAŁEK 12.02.2024

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 13)

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo oraz o szczęśliwy rozwój wszystkich dzieł Radia Maryja i Telewizji TRWAM

WTOREK 13.02.2024

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 14)

godz. 17:00 – + Piotr w 90 rocznicę urodzin

ŚRODA 14.02.2024 ŚRODA POPIELCOWA

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 15)

godz. 09:00 – + Franciszka (f) MALESZA (intencja od koleżanek)

godz. 17:00 – MSZA ZBIOROWA

O łaskę wiary i miłości dla rodziny SZYKOWSKICH

+ Grzegorz GRZYBOWSKI

+ Józef ZĘBAŁA

++ z rodzin SZPYRKÓW i SZURGOTÓW

Za dusze w czyściecu cierpiące

godz. 19:00 – + mama Zofia w 10 rocznicę śmierci, + tato Bronisław, + bratanica Joanna

CZWARTEK 15.02.2024

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 16)

godz. 17:00 – ++ Izabela i jej syn Robert WNUKOWSCY

PIĄTEK 16.02.2024

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 17)

godz. 17:00 – Dziękczynna za kanonizację św. Jana Pawła II, za papieża Franciszka oraz o rychłą kanonizację Prymasa Tysiąclecia

SOBOTA 17.02.2024

godz. 07:00 – + Antoni GUMAN (greg. 18)

godz. 17:00 – O dobre przeżycie Wielkiego Postu dla parafian i kuracjuszy

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 18.02.2024

godz. 08:30 – + Antoni GUMAN (greg. 19)

godz. 10:00 – O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Jana i Krystyny WITKA z racji 50 rocznicy sakramentu małżeństwa

godz. 11:30 – + Eugeniusz OLAK w rocznicę śmierci

godz. 17:00 – O Boże błogosławieństwo dla rodzin i posługujących kapłanów

(intencja od Rodzin Ruchu Szentszackiego)

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Kamienna 8, 57-320 Polanica-Zdrój

tel.748681385, www.parafiapolanica.pl

